

# REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ, CZWARTEK 20 SIERPNI 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 22

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.  
ODZINY PRZYJEC REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Dr. Edmund Stinnes, który chce oddać połowę akcji swych przedsiębiorstw robotnikom.

## Czy dostaniemy pożyczkę w Ameryce? Bank Polski prowadzi rokowania z finansistami nowojorskimi.

Nasz warszawski kor. telefonuje: Ze sfer miarodajnych komunikują nam że wiceprezes Banku Polskiego, p. Młynarski, prowadzi w dalszym ciągu konferencje w New Yorku w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski. Starania p. Młynarskiego spotykają się z przychylnością czynników rządowych i finansowych Stanów Zjednoczonych.

Nowy York, 18 sierpnia.

Wydział międzynarodowy izby handlowej w Nowym Yorku ogłosił sprawozdanie o sytuacji ekonomicznej poszczególnych państw europejskich. Polska sytuacja gospodarcza określona została jako znajdująca się obecnie w rozwoju i jeszcze nie ustabilizowana ostatecznie.

## Steiger otrzymał akt oskarżenia.

Rozprawa przeciw niemu rozpocznie się 12 października.

Łwów, 19 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Sędzia śledczy Rutha wręczył Stanisławowi Steigerowi akt oskarżenia, obejmujący kilkadziesiąt stron pisma masywnego.

Rozprawy naznaczone zostały na dzień 12 października r. b. Przewodniczyć im będzie radca Franche. Rozprawy potrwać prawdopodobnie około dwóch tygodni.

## Minister Skrzyński jedzie do Rewla i Genewy.

Nasz warsz. kor. telefonuje: W dniach najbliższych minister spraw zagranicznych p. Al. Skrzyński, wyjeżdża do Rewla w celu wzięcia udziału w kolejnym zjeździe ministrów zagranicznych państw bałtyckich, poczem uda się do Genewy.

# 100,000 funtów szterlingów

## dali anglicy Bankowi Handlowemu w Łodzi. Sytuacja walutowa wymaga dodatkowych pertraktacji.

(Telegram własny „Ilustr. Republiki“ od naszego londyńskiego korespondenta).

Londyn, 19 sierpnia.

Bawi tu dyrektor Banku Handlowego w Łodzi, p. Tadeusz Szulborski, w związku z realizacją otrzymanego w czerwcu kredytu w wysokości 100 tys. funtów szterl.

Bank Handlowy w Łodzi przystąpił do sanacji na zasadzie specjalnego układu z gronem wierzycieli angielskich, regulującego sprawę spłaty przedwojennych długów w formie odstąpienia pakietu akcji grupie angielskiej.

Po kilkumiesięcznej pracy pod kierownictwem p. Szulborskiego Bank Handlowy w Łodzi wykazał bardzo pozytywne rezultaty, dzięki czemu grupa angielska, na czele której stoi prezes Accepting Bank Association (związek banków rambursowych), Sir Goshen, wyraziła w lipcu bieżącego roku zgodę na stworzenie szerszej podstawy operacyjnej, przyznając kredyty blankowe do wysokości 100 tys. funtów szterl.

Układ ten zawarł w Londynie panowie: dr. Alfred Biederman, Adam Osser i Tadeusz Szulborski.

W tym miesiącu miała być rozpoczęta realizacja tych kredytów, na przeszkodzie stanął jednak nagły spadek złota, który skomplikował sytuację tem bardziej, iż Bank Polski nie potrafił jej opanować.

W tych warunkach Bank Handlowy w Łodzi, jakkolwiek posiadał możliwość dysponowania kredytami w całej wyso-

kości, musiał trzymać się w rezerwie, gdyż wobec trudności walutowych nie miał gwarancji, iż dłużnicy, tj. przemysł Łódzki, któremu będzie udzielał kredytów, będzie miał możliwość spłacenia ich w terminie, w efektywnych funtach szterlingach.

Sytuacja zamiast wyjaśniać się, komplikowała się w miarę, jak Bank Polski zmniejszał z każdym dniem swe przydziały. W związku z tem dyrektor Szulborski wyjechał do Londynu — celem omówienia na miejscu sytuacji walutowej, wywiązanej w Polsce i możliwości większych operacji kredytowych w związku z nieuchwytną polityką dewizową Banku Polskiego.

Dyrektor Szulborski odbył w środę dłuższą konferencję z Sir Goshenem, na której obecni byli reprezentanci największych domów rambursowych, operujących w Polsce. Anglicy uważają, iż sytuacja jest poważna, tem nie mniej są widoki na jej poprawę, ze względu na to iż punkt ciężkości obecnych trudności leży w deficycie bilansu handlowego, po legającym nie tyle na zmniejszonym wywozie, lecz raczej na wybijającym przywozie.

Wymieniono charakterystyczną pozycję zwiększonego przywozu artykułów żywnościowych w pierwszym półroczu bieżącego roku, która o 150 milj. złotych przewyższa odpowiednią pozycję w roku ubiegłym. To też w

związku z pomyślnym wynikiem żniw jest nadzieja, iż w najbliższych trzech kwartałach będzie można zapobiec dalszemu gwałtownemu zwiększeniu się deficytu bilansu handlowego, który w pierwszym półroczu wynosił zgóry z 400 milj.

W tych warunkach grupa angielska nie widzi powodów do wycofywania się z interesów w Polsce, o ile Bank Polski wprowadzi pewien system w swej polityce dewizowej. Przy tej sposobności finansistów londyńscy wypowiadali swe zdanie, co do budżetu państwowego, porównując go z projektami byłego do radcy finansowego, komandora Hiltona Younga.

O ile mogą sądzić z rozmów, przeprowadzonych z osobami, stojącymi blisko Sir Goshena, należy się spodziewać, iż przyznany Bankowi Handlowemu w Łodzi kredyt w wysokości 100 tys. funtów szterl. zostanie wykorzystany, zwłaszcza, iż inicjatywa w tym kierunku zależy od Łodzi.

W dniu dzisiejszym wysłano depeszę do członka rady Banku Handlowego w Łodzi, p. Ossera, bawiącego w Bad Gastein, z prośbą o przybycie do Londynu. Jak wiadomo, p. Osser jest w ścisłym kontakcie z bankami rambursowymi od czasu zawarcia w roku 1922 układu z angielskimi wierzycielami w sprawie regulacji długów przedwojennych. E. S.

# Sprawcy „krwawego piątku“ w Warszawie przed sądem doraźnym. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

(Telefonem od warszawskiego koresp. „Il. Republiki“).

Warszawa, 19 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 10-ej rano rozpoczęła się w sądzie okręgowym proces przeciwko komunistom Hibnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu.

## Przed gmachem sądowym.

Dojazd do sądu i brama wejściowa obstawiona gęsto posterunkami policji. Poruszenie nerwowe daje się odczuć w powietrzu. Kontrola u wrót sali sądowej nader ścisła; trzeba ponownie okazać legitymację osobista.

O godz. 10 m. 15 rano wprowadzono na salę sądową kolejno po jednym oskarżonych; pierwszy wszedł Hibner, okazał się mężczyzną, kulejąc, podparty na lasce, w otoczeniu 2 policjantów z karabinami o osadzonych bagnietach. Drugi zjawił się Rutkowski, młody, szepcy chłopak, o sympatycznym wyglądzie

również podpierając się, skromnie siada na ławie.

Po pewnym odstępie czasu ukazuje się skromny, o potulnym wyglądzie, Kniewski.

Wszyscy trzej nie robią wrażenia chorych, wyglądają zupełnie normalnie.

Hibner, siedzący pierwszy na ławie buchalter z zawodu, półinteligent, ponurym wzrokiem toczy po sali, a szczególnie nienawistnie spogląda na ławy dzień nikarskie, obsadzone bardzo licznymi przedstawicielami wszystkich kierunków między innymi i dwoma reprezentantami agencji bolszewickiej „Rosta“ i dziennikarza urzędowego sowieckich „Izwestija“.

Na ławie obrońców zasiadli: adw. Duracz (broni Hibnera i Rutkowskiego), adw. Paschalski — obrońca Rutkowskiego i adw. Rudziński — obrońca Kniewskiego.

## Otwarcie rozpraw.

Po kilku minutach wchodzi na salę komplet sędziów na czele z wiceprezesem Gumnińskim oraz przedstawiciel oskarżenia publ., podprokurator Skocznyński.

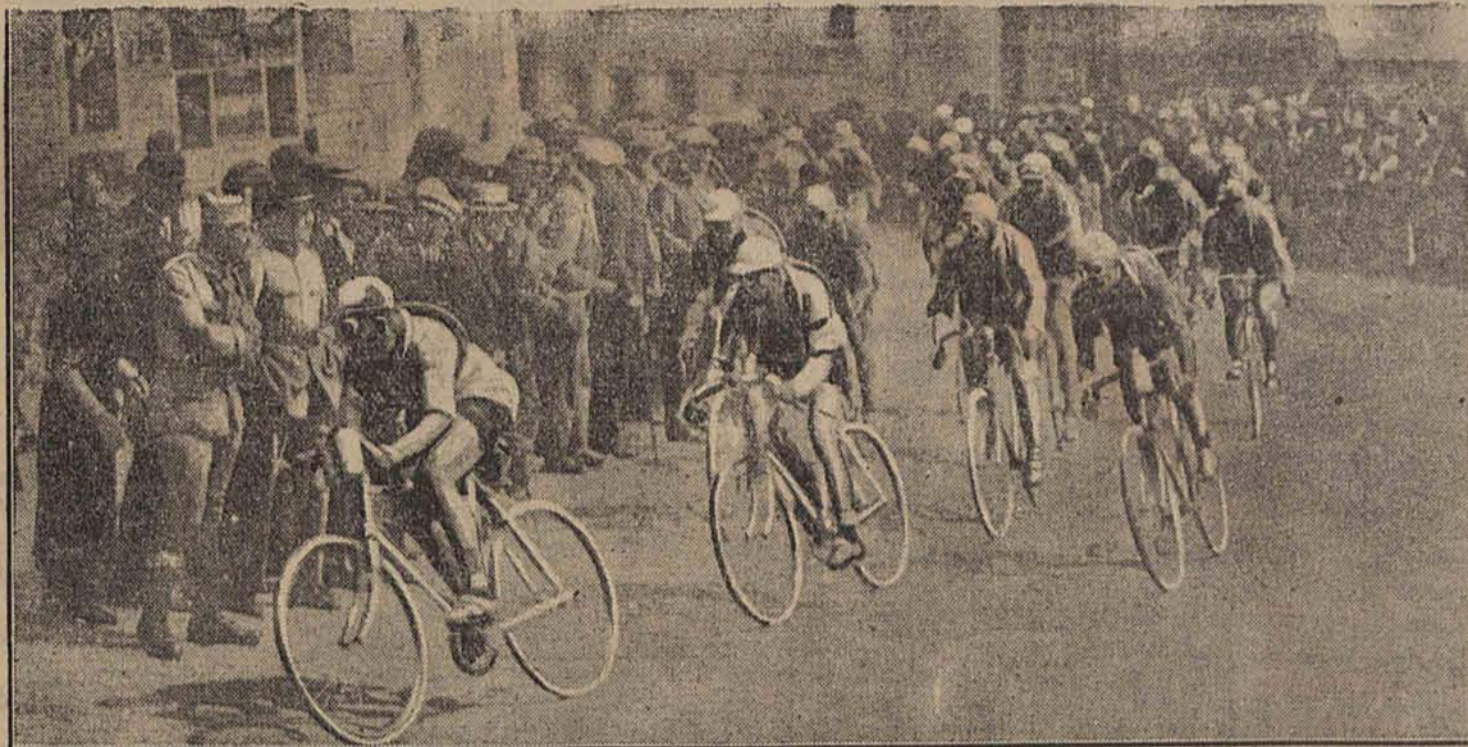
— Otwieram rozprawę sądu doraźnego — ogłasza przewodniczący i odczytuje akt oskarżenia, który w streszczeniu przedstawia się jak następuje:

## Akt oskarżenia.

Dnia krytycznego wywiadowcy Kazimierz Lesiński i Antoni Klimasiński, będąc na obławie, zatrzymali na ul. Zgoda 3 osobników, którzy wydali się im podejrzany, poczem zaprowadzili ich do bramy pod nr. 2 celem wylegitymowania. Ponieważ paszporty nie były w zupełnym porządku, wywiadowcy zażądali, a-



## Wyścigi kolarskie na około Francji.



Na fotografii widzimy kolarzy przejeżdżających przez ulice jednego z miast południowej Francji.

**TEATR LETNI W PARKU STASZICA.**

Dziś, wieczór nieustannego śmiechu, który wywołuje świetna farsa Hennequina i Webera „Gdy mężowie zdradzają”. W koncertowym wykonaniu naszego zespołu, huragany śmiechu towarzyszą pp. Szubertowi, Magnuszewskiemu i Łabędzkiemu, którzy udają jedną i tę samą osobę. Śledztwo w tej sprawie z humorem przeprowadzają: pp. Morska, Jerzmanowska i Fabisiak.

„Gdy mężowie zdradzają” ukaże się jeszcze kilka razy. — Jutro „Gdy mężowie zdradzają”.

**LETNI TEATR POPULARNY W SCALI**

Dziś, w czwartek 20 b. m., o godz. 9-ej wieczorem w dalszym ciągu wesoła, pełna dowcipu i humoru groteska P. Paullona „Żywy posąg” (Niobe). Udział biorą panie: Brandtówna (rola tytułowa), Bronowska, Bartoszevska, Marszycka, Niedziałkowska oraz panowie: Bielecki, Urbański, Gałęcki, Górecki. — Reżyserował Al. Bielecki. Jutro po raz ostatni „Żywy posąg”.

Kasa czynna od 12 do 3 i od 5 do 10 wiecz.

**Zabawa podoficerów rezerwy.**

Komisja organizacyjna związku podoficerów rezerwy, urządza w niedzielę 23 sierpnia pierwszą wielką zabawę w ogrodzie Brauna przy ul. Przędzalnianej nr. 68, na cele kulturalne i organizacyjne związku.

Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jaknajokazalej. Szczegóły w programach.

Przedprzedaż biletów odbywa się w siedzibie związku przy ul. Sienkiewicza 3-5, od godz. 17—20.

Cena biletu 1 złoty, dla wojskowych i uczącej się młodzieży 50 gr.

**5 klasa loterii państwowej 11 dzień ciągnięcia.**

Zł. 1000 nr. 26150  
 Zł. 600 nr. 20191  
 Zł. 500 n-ry 15419 46679  
 Zł. 400 n-ry 11426 17087 30192 30193 38225  
 Zł. 300 n-ry 709 925 7003 7284 14625 14807 19188 20084 20286 26235 26433 30038 38383 39954 41198 42988 44092 44585 49160  
 Zł. 250 n-ry 402 807 1459 2193 2667 4936 9751 10622 10646 13189 13643 14517 15519 18873 19854 20424 21461 21515 25682 26114 26318 26959 27587 29192 29656 29690 29766 30197 30904 32951 33458 36178 36791 37222 38411 38683 39576 41297 43061 43516 43715 44070 47243 48352 48507.

**Skrzywdzony prenumerator.**

Jedno z francuskich pism prowincjonalnych, zorganizowało wśród swoich prenumeratorów oryginalną ankietę na temat: „Dlaczego płacę prenumeratę?”

Odpowiedzi, które nadesłali prenumeratorzy były najrozmaitsze, np. „Z poczucia obowiązku” „Bo tak wypada”, „Gdyż w innym wypadku pismo przestanie wychodzić” i tego typu odpowiedzi było najwięcej. Niektóre odpowiedzi były patetyczne jak np. „Gdyż okryłbym się plętnem hańby”. Jeden z prenumeratorów dał nato miast taką odpowiedź:

„Z głupoty, gdyż i tak przez dłuższy czas dostawałbym pismo”. Odpowiedź ta otrzymała pierwszą nagrodę.

Kiedy jednak otwarto kopertę, w której miało się znajdować nazwisko autora tej odpowiedzi, okazało się, że kartka jest pusta i wskutek tego autor nagrody w postaci bezpłatnego rocznego abonamentu nie otrzymał.

**CASCARINE**

LEPRINCE

leczy

przyczyny skutki

**ZATWARDZENIA.**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

**Kontrasty i paradoksy naszej stolicy.**

W centrum — przepych i kultura, a na przedmieściach — prymitywna, zaniedbana wieś.

**Tuż obok plaży i dancinów — pasące się na łąkach bydełko...**

Ktokolwiek wrócił po dłuższej nieobecności do Warszawy, tego uderzają pewne już fragmenty wielkiego miasta.

Tysiąc kilkaset dorożek samochodowych przekształciło w krótkim bardzo czasie ośpałą fizjonomię naszej stolicy, która wydawała się nam dotychczas sędziwą i powolną matroną w porównaniu ze swojimi nerwowymi siostrzycami europejskimi i amerykańskimi.

Pozatem ożywiły się znacznie Aleje Ujazdowskie, gdzie powstał cały szereg nowoczesnych lokali i gdzie scentralizował się wieczorny ruch wielkomiejski.

Olbrzymie zastępy młodych i pięknych kobiet, ubranych doskonale, przeciętnie, albo ubogich, ale zawsze z odcieniem swoistej kokieterji, Gwar rozmów. Uśmiechy przelotne i syojrzenia, rzucające jakby niedbale. Flirt we wszelkiej postaci i na każdym miejscu. Podstępny i sztuczki zawodowych poszukiwaczy przygód miłosnych. Rozmowy stare jak świat i wiecznie nowe.

Otwarcie trzeciego mostu również pomnożyło naszą wielkomiejskość.

W pogodne letnie popołudnia i wieczory przesuwały się tamtędy całe falgony ludzi.

Na wstędze Wisły widnieją białe płaty żagli, przesuwały się zwinne i smukłe łodzie, kierowane silnymi dłońmi wioślarzy opalonych i napół nagich.

Od brzegu odbijają statki, na których rozbrzmiewa muzyka, a hałaśliwe motorówki przecinają fale, zostawiając po sobie spienioną smugę wody.

Prawdziwą przyjemnością stało się odwiedzenie w ranek niedzielny nowej olbrzymiej plaży, gdzie się widzi najpiękniejsze syreny i najprzystojniejszych chłopców.

Zabawy, gry na wolnym powietrzu, lekka kokieterja, którą można zaraz ochłodzić w falach rzeki, dolce far niente na wiałym piaseczku; trzaskanie niezamordowanych aparatów fotograficznych, dancin w strojach kąpielowych, wyborne hcmory i zabawne pomysły młodości — to wszystko stwarza widowisko nadzwyczaj przyjemne i barwne.

Jeśli dodamy do tego ruch w dzielnicach handlowych, hale targowe, most Kierbedzia, zawsze przeladowany ludźmi, końmi i motorami, oraz tę dzielnicę pomiędzy placem Teatralnym, Krakowskim Przedmieściem, Alejami Ujazdowskimi i Marszałkowską, gdzie żyje śmie-

tanka Warszawy, będziemy mieli cały obraz naszej wielkomiejskości.

Pozatem bowiem jakież dziwne, niespotykane nigdzie na świecie kontrasty!

Ulice zupełnie puste, na których spotyka się tylko od czasu do czasu rzadkich przechodniów.

Przedmieścia zamarłe o drogach wyboistych i dziurawych parkanach.

Olbrzymie przestrzenie, leżące wciąż jeszcze odłogiem.

Przeszedłszy trzeci most ma się po obu stronach drogi prowadzącej do parku skaryszewskiego prawdziwą wieś z chatami o strzechach słomianych, bydełkiem pasącym się na łąkach i grządkami ogrodowizny, niedbale uprawianej.

Niedaleko stąd można polować na ptactwo błotne, zające i kuropatwy.

Mamy przed sobą niewyzyskane pola cie, a tuż obok bije tętno Warszawy, które cierpi na niedętkę mieszkaniową i dusi się w niedostatecznych zabudowaniach.

To są paradoksy naszej stolicy, która w pewnych dzielnicach zaczyna być wielkim miastem, a tuż obok jest tylko miasteczkiem

St. Dz.

Mamusię, nie wypuszczajcie dzieci na ulicę!

## Pod kołami tramwaju znalazły się dwie małe dziewczynki.

Wczoraj około godziny 10 z rana na ul. Piotrkowskiej obok domu Nr. 120 zdażył się tragiczny wypadek. Dwie małe dziewczynki przebiegały na drugiej stronie tak nieuważnie, że nie spostrzegły nadjeżdżającego tramwaju Nr. 113 linii Nr. 11.

Motorowemu nie udało się zatrzymać wagonu, tak że obie dziewczynki w oczach przerażonej publiczności wpadły pod tramwaj.

Motorowy wstrzymał w tym samym momencie tramwaj i nieszczęśliwe dzieci zostały wkrótce wydobyte z pod kół wagonu i zaniesione do bramy domu

przy ul. Piotrkowskiej Nr. 120.

Były to mianowicie pięcioletnia Regina Ajzen i siedmioletnia Marja Tobier.

Nieszczęśliwa Reginka odniosła bardzo poważne obrażenia ciała i po udziale jej pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, przewieziono ją do szpitala Anny Marji. i jak już obecnie dowiadujemy się, nieszczęśliwe dziecko już zmarło.

Co do drugiej dziewczynki to ta odniosła lżejsze rany wobec czego pozostawiono ją na miejscu w stanie osłabionym.

## Wystrzegać się złodziei! Kradną jaja, spodnie i wszystko co się da.

Grabowski Stefan, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej nr. 63, zameldował w VII komisariacie p. p., że w czasie nieobecności jego, nieznan sprawcy skradli mu z mieszkania różnych rzeczy wartości 1500 zł.

Cecylja Jalmużnik, zamieszkała we wsi Zalesie, pow. łaskiego, zameldowała w VII komisariacie p. p., że w czasie targu na Zielonym Rynku, skradziono jej z koszyka 3 jajka wartości 30 groszy Sprawczynią kradzieży okazała się niejaka Borowska Kazimiera, zamieszkała przy ul. Zgierskiej nr. 18, którą ujęto i przywłaszczone jajka odebrano.

Tomaszewska Marja, zamieszkała przy ul. 6-go Sierpnia nr. 78, zameldowała w VII komisariacie p. p., że na Zielonym Rynku skradziono jej z kieszeni 2 złote, sprawcą kradzieży okazał się Hejnuch Kuperwasser, zam. przy ul. Zgierskiej nr. 21, którego zatrzymano i zdobyte łatwo pieniądze odebrano. (a)

CASINO

CASINO

**Dziś**  
zupełnie niezwykła  
rewelacyjna  
premjera!

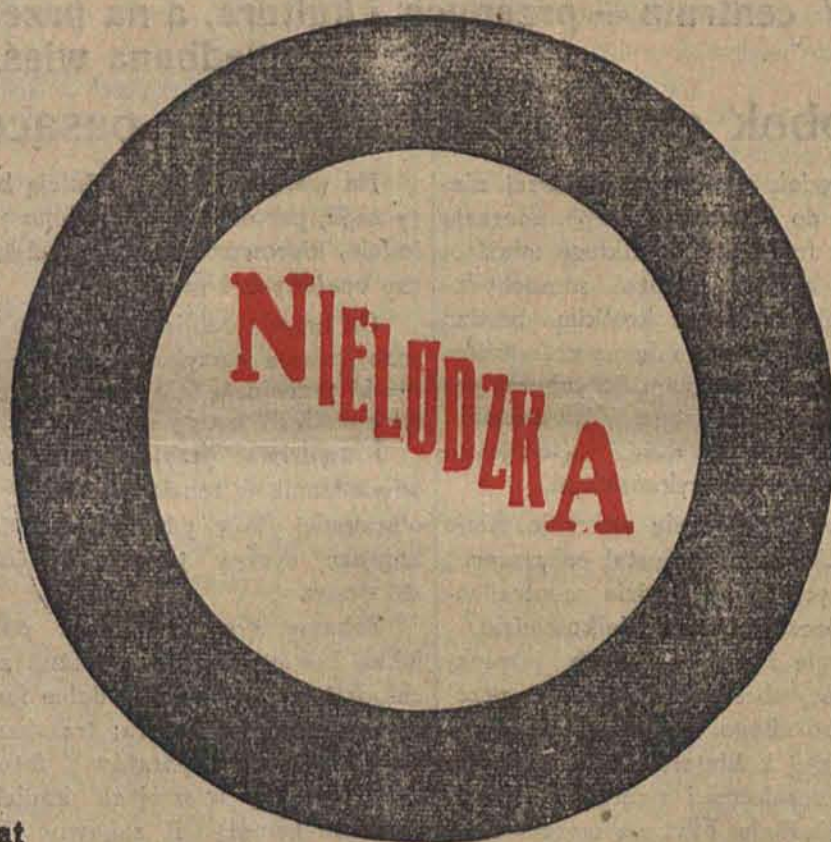


**Dziś**  
zupełnie niezwykła  
rewelacyjna  
premjera!

Film XXI stulecia!

Film XXI stulecia!

Obraz z przyszłości kinematografji.



Futurystyczny dramat

w 10 wielkich aktach.

W roli głównej aktor  
francuski, czarowny

**JAQUE CATELAIN**

oraz wybitna ar-  
tystka scen par.

**GEORGETTE LEBLANC**

małżonka Maurycego  
— — — Maeterlincka.

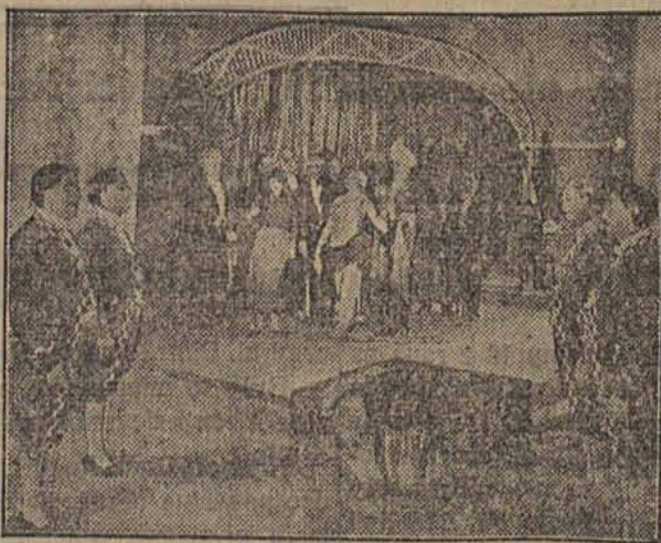
Niebywałe dekoracje stylowe, futurystyczne.

Kostiumy wytwórni Paul Poiret.

Orkiestra symfonicz.  
pod dyr. L. KANTORA

Początek o g. 5 p.p.

Ceny miejsc od  
1 złotego



Sala mech. wentylo-  
wana i ochładzana.

Początek o g. 5 p.p.

Ceny miejsc od  
1 złotego

CASINO

CASINO





## Szczerze, dosadnie i karczemnie.

Czy szczerze jest zaletą, czy też wadą życiową? Jeśli mówimy szczerze o swych stronach ujemnych, dajemy broń w ręce przeciwnikom, jeśli otwarcie głosimy swe strony dobre — jesteśmy źle rozumiani: posądzają nas o samochwalstwo i megalomanię. Macchiavelli doradzał kłamstwo, przewrotność i fałszywą skromność. Cała polityka do dziesiętnastego wieku prowadzona była drogami krętymi i obłudą.

Angielski purytanizm zrobił wyłom w zasadzie. Rasa anglosaska idzie przez świat prawdą i szczerością. Często prawda ta bywa ostra, tępa i ordynarna, ale zawsze jest szczerą.

— Nie lubię Europy! — mówił pewien Amerykanin: — Gdy w starym świecie chcą mi czegoś odmówić, odkłada ją i kręca, oblecują i nie dotrzymują. Czy nie lepiej, czy nie krócej i korzystniej dla stron obu powiedzieć krótko: „nie“?

Chamska nawet szczerze upraszcza życie, oszczędza wiele czasu... Jest zwięzła, lapidarna, jasna. Jest stanowczo bardziej wartościowa, niż mętne mydło wanie.

Szkoda, że tak rzadko pojawia się w naszym życiu publicznym... Ludzie u nas lubią być ślepiemi na surową prawdę. Czasem podobni jesteśmy do chorych ludzi, którzy z lubością zażywają morfiny, by stworzyć sobie piękne iluzje.

Przed kilku dniami hałas się uczynił wielki dokoła mowy Józefa Piłsudskiego na zjeździe legionistów, a później listu jego ogłoszonego w parsie.

Marszałek pozwolił sobie na ton żołnierski, jak sam powiada sobie właściciel. Mówił o podstawowych rzeczach państwowych, historycznych — stylem koszarowym, stylem tego miejsca, które najbardziej ukochał. Nie wolno nim mówić w salonach, ale po gładkich posadzkach salonów i polityki Piłsudski nigdy nie umiał się poruszać.

Palili prosto z mostu, co inni ubierali w przedziwne koronki fałszu i dobrego wychowania.

Mamy wprowadzić bardzo wiele zastrzeżeń co do rozmaitych posunięć Piłsudskiego w różnych okresach czasu, ta jednak burza, która się nagie przeciw niemu zerwała ze strony przeciwników, wydaje się być tylko pretekstem do całkowitego usunięcia Komendanta od wszelkich widoków nawet na powrót do służby czynnej.

Najcieńszą kalubrynę przeciw Piłsudskiemu wytoczyła „Gazeta Warszawska“: atak na najwyższych dostojników wojskowych (gen. min. Sikorski) podważa dyscyplinę w armji, a skoro dzieje się to jeszcze podczas obecności reprezentantów armji obcych w Polsce (manewry) kompromituje także armję naszą zagranicą.

Zarzut drugi jest, naturalnie, nierzeczywisty. Bez względu na to, czy cudzoziemcy są u nas w danej chwili, czy też nie, zagranica świetnie orientuje się w stosunkach polskich i raporty dyplomatyczne, dokładne i wierne wychodzą co dziennie z Warszawy do wszystkich stołic świata. Jeśli chodzi o rozluźnianie dyscypliny w armji, to jest proste i jasne, że istotnie przemówienia o treści takiej, jak ostatnia mowa Marszałka, nie przy czyniają się do wzmocnienia w armji harmonji i spokoju.

Pozostaje natomiast otwartą kwestją czy brak Komendanta w szeregach żołnierskich nie jest czynnikiem daleko bardziej szkodliwym i wymagającym

zmiany? Trzeba powiedzieć otwarcie, iż Piłsudski, mimo wszystkie kalumnie, które rzucono na czyste jego nazwisko, jest osobistością wysoce popularną i szanowaną, jest bodaj jedynym sztan-darem, dokoła którego można u nas skupić coś jeszcze, prócz karierowiczostwa pochlebstwa i prywaty.



Piłsudski jest człowiekiem i jako człowiek mógł popełnić wiele w życiu błędów, ale tylko człowiek złej woli, tępy, zaślepiony partyjnik może nie widzieć tego blasku który oświetla jego imię. Blask taki, zaufanie, miłość, tradycja —

mają i muszą mieć dla armji znaczenie, którego nie wolno nie doceniać.

Sierpień 1914 roku. Obalenie granicznych słupów między dwiema dzielnicami rozdartej ojczyzny. Marzenie pokoleń... Długie, krwawe bitwy z Rosją. Podziemna walka z biernością społeczeństwa polskiego i niechęcią Niemców i

austrjaków. Na niepewnej i rozszalałej fali wojennej błędziła biedna łupinka naszych przyszłych losów. Kapitanem był Piłsudski.

Rok 1816. Warszawa czeka na Piłsudskiego. Przyjdzie... Kiedy?... Może

## Ameryka pławi się w dostatkach

Dobrobyt jest tam powszechny, a praca wre we wszystkich dziedzinach.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta „Il. Republiki“).

Newyorski korespondent „Republiki“ w następujący sposób ujmuje obecną sytuację gospodarczą w Nowym Świecie:

Sprawozdania finansowe za ostatni rok fiskalny stwierdzają dobrobyt w wielu gałęziach handlu, a ostatnie tygodnie wykazują znowu rozwój interesów i zapowiedzi dalszych polepszeń. Stąd też tutejsze koła handlowe pokładają wielką nadzieję w przyszłości.

Hurtowne sprzedaże towarów białych zwiększają się ciągle; kupcy z Zachodu i Południa czynią w centrach niezwykle wielkie zakupy, spodziewając się z powodu dobrego stanu zbóż wielkiego pokupu.

Fabryki tkackie rozpoczęły już pracę na nowo. Fabryki obuwia odpoczywały bardzo krótko i są obecnie już w ruchu. Handel skórzany poprawił się znacznie, skóry surowe podniosły się w cenie.

Niezwykle duży ruch przewozowy na kolejach wskazuje najlepiej, iż fabryki mają wielki zbyt towarów. Wedle statystyki kolejowej ruch ciężarowy przewyższa dotąd zeszłoroczny o 10 procent. Ołbrzymi ruch budowlany w całym kraju pociągnął za sobą zwiększenie zapotrzebowania: konstrukcji stalowych, szkła, towarów żelaznych, elektrycznych i przyrządów plumberskich. Rozumie się, że podniesienie się produkcji fabryk pociąga za sobą coraz większe zapotrzebowanie pracy, a zatem robotnika.

O kredyt jest obecnie bardzo łatwo. Banki posiadają olbrzymią ilość gotówki i pożyczają ją na niski procent.

Obroty bankowe wynosiły w dwudziestu największych miastach amerykańskich w tygodniu ostatnim dolarów 8,819,057,000, a zatem były większe o 1 procent od obrotów w odpowiednim tygodniu roku zeszłego. Na giełdzie nowojorskiej płacono od pożyczek krótko terminowych 4, 4 i pół i 5 procent.

Przemysł amerykański zdobywa tak że coraz więcej rynków zbytu zagranicą. Eksport towarów zagranicę wyniósł w czerwcu dolarów 326,500,000, więcej o dolarów 19,500,000, aniżeli w czerwcu roku zeszłego. Cały eksport zagraniczny wynosił w ostatnim roku fiskalnym dolarów 4,957,654,344, co w porównaniu z przywozem wynosi dolarów 1,042,681,497 na korzyść Stanów Zjednoczonych.

W miesiącu czerwcu skonsumowano w kraju mniej bawełny, aniżeli w miesiącu maju, ale jest to objaw zwykły w tym miesiącu, przyczem zaznaczyć trzeba, że w porównaniu do czerwca roku zeszłego konsumpcja w tym miesiącu tego roku była o 43,000 biał większa.

W tygodniu ubiegłym zgłoszono w sądach amerykańskich 406 bankructw w tygodniu poprzednim było wszystkiego 310 upadłości, ale tydzień odnośny zawierał tylko pięć dni roboczych. W roku zeszłym było upadłości w odnośnym czasie 388.

Między bankructwami tygodnia ostatniego było 236 upadłości na dolarów 5000 i więcej. Stany zachodnie miały najwięcej bankructw, bo 128; stany wschodnie — 118; stany południowe — 106, a stany nad Pacyfikiem — 54.

dziś, może jutro... Niemcy nie wpuszczają... Zbierali się nocami... olbrzymie tłumy przed wiedeńskim dworcem. Chodzą szpicle i aresztują. Leje deszcz ulewny. Godzina czwarta nad ranem. Nie przyjechał... Piłsudski nie przyjechał Warszawa czeka...

Rok 1917. Piłsudski nie chce dać Niemcom armatniego polskiego mięsa. Gra w otwarte karty i powiada wyraźnie że nie uważa Niemiec za cel, ale za obojętny, a nawet wrogi środek. Tragedja chełmska. Piłsudski osadzony w zimnych murach magdeburgskiej twierdzy.

Listopad roku 1918. Stał się na wielkim placu — pierwszy ochotnicy do armji polskiej. Z balkonu przemawia Świącicki: „W imieniu Komendanta Józefa Piłsudskiego obejmuję nad wami dowództwo. Od chwili obecnej jesteście pierwszymi żołnierzami Niepodległej Polski. Niech żyje Polska“. Tysiąc serc zadrgało jedną nutą: pierwszy dzień niepodległości po stu przeszło latach niewoli.

Rok 1919. Piłsudski jest absolutnym nieomal władcą Polski. Dekretami może zmieniać ustrój polityczny i socjalny. Jego podpis jest rewolucją. Zwoluje pierwszy sejm. Składa mu władzę.

Kwiecień i maj roku 1920. Olbrzymia wyprawa w głąb Rosji. Wjazd armji do Kijowa. Sejm dziękuje Naczelnikowi Państwa. Nie tylko zwolennicy jego i przyjaciele, ale i wrogowie — cały naród.

Lipiec i sierpień tegoż roku. Klęska. Bolszewicy podchodzą pod Warszawę. Lęk ogarnia wszystkich. Uciekają z manatkami do Poznania. Wielcy stali się na raz tchórzami. Armja pod wodzą Piłsudskiego dokonywa „cudu nad Wisłą“ — bolszewicy rozbici cofają się w nieładzie...

A kiedy Piłsudski rzucił godności i zaszczyty, kiedy nie chciał pogodzić się z tym, iżby stać się miał narzędnem, a nie ręką, a nie myślą kierującą — jest dzisiaj nagle „warcholem“, rozbijaczem armji...

Gwałtu! Policja! Maluczko jeszcze, a uczynią z Piłsudskiego, jak to się czasem robi, antypaństwowca, komunistę, nihilistę, „wroga istniejącego porządku“ Gwałtu! Defensywa!

Kiedyś będą mu stawiać pomniki i na Panteon polski zwozić jego zwłoki — do królewskich na Wawel grobów. Będą zbierać relikwie i tworzyć epopee. Tylko dziś, póki żywie pragnęliby zepchnąć go i spospolitować, oplwać i udrepczyć tak, aby nie potrafił już podnieść w Polsce głowę. Kościuszkę ogłoszono kiedyś sprzedawczykiem, Staszicem pomiatano Hugona Kollataja wsadzono do kryminału, Krasieńskiego pobito w Warszawie z Brzozowskiego uczyniono płatnego szplega...

...Piłsudski jest wrogiem armji polskiej, podrywa w niej dyscyplinę i kompromituje ją przed zagranicą... Piłsudski jest ambitymny egoistą, mści się dzisiaj za własne urojone krzywdy...

O, gdyby tak można było powiedzieć językiem Piłsudskiego — ostro, szczerze niesalonowo — co się o tym myśli!

Wybitnie niesalonowo i ordynarnie... Są rzeczy, które najdosadniej i najlepiej określa się karczemnie...

Czesław Oltaszewski









Dziś po raz ostatni!!

Mozżuchin i Lisenko

Grzeszna Miłość.

JUTRO premiera SESSUE HAYAKAWA „Tajemnica Czarnej Róży”

najwybitniejszy artysta japoński w najnowszej kreacji p. t.

W ŁODZI PLAC DĄBROWSKIEGO OLBRZYMI Cyrk Cossmys ODDZIAŁ I. Najwytowniejszy przybytek sztuki cyrkowej. ODDZIAŁ II. Rewja ludów. ODDZIAŁ III. Wędrowny ogród zoologiczny...

Mieszkania w obrębie placu Dąbrowskiego poszukiwane dla artystów przyjeżdżającego cyrku Cossmys. Lekarz-dentysta Perelmutterowa powróciła. Z powodu wyjazdu Do sprzedania garderoba z lustrem...

MEBLE zakupywać można najlepiej - i najtaniej bezpośrednio w fabryce mebli Juliusz Reit KONSTANTYNOWSKA 104 TELEFON Nr. 36-87. Stale na składzie: SYPIALNI, JADALNIE, oraz DAMSKIE i MĘSKIE URZĄDZENIA...

KURSY GIMNAZJALNE w zakresie 8-ii klas gimn. państwowego ulica Piotrkowska 85 Kancelarja przyjmuje zapisy nowo-wstępujących do wszystkich klas od 2 do 8 włącznie...

Dyr. gimnazjum IGN. SKORUPKI humanist. im ks. Skorupki (T-wa „Oświata”). zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 29 sierpnia...

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi 170-3 Zapis kandydatów na Kurs Przygotowawczy i pierwszy Szkoły dziennej...

Uczelnia Praktycznej Handlowości Pawła Kina, Karola 8 przyjmie zapisy na wszelkie przedmioty handlowe i na język. Starszy felczer I. SENDER POMORSKA 14 front II-gie piętro...

POKOJE meblowane Biuro „RUCH” Piotrkowska 38 LOKALE mieszkanie Biuro „RUCH” Piotrkowska 38 Słoneczny umeblowany pokój...

Dr. med. S. KANTOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-lecznicze ul. Piotrkowska 41 róg Ewangelickie Tel. 29-45...

Dr. med. Prybulski Choroby skórne włosów weneryczne i mocznicowe Leczenie światłem (Lampa kwarcowa promieniów Röntgena. Zawadzka Nr. 1 Telefon Nr. 25-38...

Dr. med. BRAUN Poludniowa Nr. 28 telefon 40-26 specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9,30 od 41 poł do 8 w Dr. P. Langhard Zawadzka 10 telefon 5-30...

Ogłoszenia drobne Kupno i sprzedaż Okazyjnie do sprzedaży 2 łózka z materacami i garderoba Obejrzeć od 11 do 6-ej po poł. Narutowicza Nr. 47 m. 16 61-2 Lokale. 1 duży lub 2 mniejsze pokoje w centrum miasta, niekrepującym wejściem, nie wyższe 2 piętra...

8-klasowe ŻEŃSKIE GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE Z pełnymi prawami szkół państwowych (kategorji A). C. WASZCZYŃSKIEJ (Zielona 15) Dyrekcja zawiadamia Sz. rodziców, że rok szkolny rozpoczyna się dnia 1-go września...

Serce się śmieje każdej pani, zobaczyć ładne koldry w firmie Szmochel i Rozner, Piotrkowska 100 i 160, które firma ta wykonywała we własnym warsztacie...

Potrzebna wykwalifikowana manicurzystka do załadunku fryzjerskiego, NowoCegielniana 4 29-29 Urządzenie sklepowe okazjanie sprzedam E. Wistehube Piotrkowska 148

Żadny pokój z utrzymaniem ołtarza starszego pana poszukiwany od zaraz. Oferty pod „J.R.K.” do administracji „Il. Republiki” 349 Poszukuje 2-ch agentów do sprzedaży artykułu kolonialnego, na pensje i prowizje Adresy składać do administracji „Il. Republiki” pod „A. N. 2” 337

Kupię samochód (osobowy) w dobrym stanie. Of. z ceną i warunkami składać w adm. „Il. Republiki” pod „Osobowy” 358